

Mariusz Kardas
Akademia Marynarki Wojennej

OKUPACJA HITLEROWSKA HELU. WYBRANE ASPEKTY

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą scharakteryzowania okresu okupacji hitlerowskiej na Półwyspie Helskim w latach 1939–1945. Problematykę tę ukazano przez pryzmat aspektów wojskowych, funkcjonowania społeczności lokalnej oraz niemieckiej, tzw. wielkiej ewakuacji roku 1945. Rozważania oparto przede wszystkim na dostępnej literaturze krajowej i obcojęzycznej, a także nieznanymi relacjach mieszkańców półwyspu. W swoich przemyśleniach autor, na podstawie dotychczasowej wiedzy i własnych badań, usiłował pokazać dzieje militarne półwyspu w okresie drugiej wojny światowej oraz życie codzienne mieszkańców po klęsce wrześniowej 1939 roku. Artykuł jest próbą rozpoczęcia szerszej dyskusji naukowej nad tym obszarem wiedzy historycznej, przyjmując, że stan badań w tym zakresie jest wysoce niezadowolający.

Słowa kluczowe:

Półwysep Helski, Pomorze, okupacja.

Półwysep Helski jest jednym z kilku symboli polskiej obecności na morzu. Choć od chwili zakończenia wojny minęło już ponad sześćdziesiąt lat, najsłabiej opracowanym okresem historycznym helskiej „kosy” są lata okupacji hitlerowskiej. Na ten temat ukazało się niewiele publikacji. W literaturze przedmiotu najlepiej opisane pozostają pierwsze miesiące roku 1945, ale tylko w aspekcie militarnym¹. Najszerzej problematykę okresu okupacji hitlerowskiej na półwyspie podjął Andrzej Ropelewski². W dalszym ciągu brakuje wspomnień ludności, która pozostała na półwyspie po kapitulacji polskiej załogi 2 października 1939 roku. Lata powojenne

¹ E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski północnej 1945*, Gdynia 1967; tenże, *Druga wojna światowa na Bałtyku*, Gdańsk 1988.

² A. Ropelewski, *Rybaczy w cieniu krążowników 1939–1945*, Gdańsk 1978.

nie sprzyjały reminiscencji z tego trudnego dla ludności kaszubskiej okresu, a co za tym idzie — ich publikacji. Także dzisiaj niełatwo o takie wspomnienia. Większość bowiem tych, którzy pamiętali drugą wojnę światową, już nie żyje. Niewiele jest również reminiscencji i opracowań niemieckojęzycznych³. Z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że stan badań w tym zakresie jest wysoce niezadowalający. Podjęcie zatem przez środowisko naukowe szerokiej dyskusji, która pogłębiłaby wiedzę historyczną dotyczącą Półwyspu Helskiego okresu okupacji i przesunęła tym samym poznanie poza cezurę roku 1945, jest uzasadnione.

W czasie niemieckiej okupacji rejon Zatoki Gdańskiej odgrywał ważną rolę dla obronności III Rzeszy. Zadecydowało o tym korzystne położenie geograficzne. Obszar Zatoki Gdańskiej szybko stał się jednym wielkim poligonem morskim dla Niemców, gdzie ze względu na duże oddalenie od Wysp Brytyjskich i frontu wschodniego przez dłuższy czas czuli się bezpiecznie. W rejonie Babich Dołów intensywnie prowadzono próby nowych torped w zbudowanych na wodach zatoki budowach, tzw. torpedowniach. W tym rejonie umieszczono również szkoły wojskowe, których absolwenci zasilali szeregi zarówno Kriegsmarine, jak i oddziałów artylerii lądowej. W Gdyni stworzono ogromną, największą na Bałtyku, bazę dla niemieckiej floty, z której korzystały okręty niemieckie wszystkich klas. W mocno rozbudowanej przez okupanta stoczni gdyńskiej, filii Deutsche Werke Kiel, produkowano kadłuby U-bootów i prowadzono wszechstronne remonty okrętów niemieckich⁴.

Doceniając ten rejon, Niemcy starali się go zabezpieczyć w różny sposób od ewentualnych zagrożeń wojennych. Uznając początkowo polskie fortyfikacje za wystarczające, skoncentrowali swoją uwagę na rozbudowie stanowisk artyleryjskich, zarówno artylerii dalekosiężnej, jak i przeciwlotniczej. W celu obrony bazy floty wojennej i systemu portowego Gotenhafen-Danzig, na Helu zamontowano trzydziałową (406 mm) baterię „Schleswig-Holstein”⁵. Ostatecznie, początkowo dwudziałowa, bateria nr 2 „Schleswig-Holstein” Marine-Artillerie-Abteilung (M.A.A.119) uzyskała gotowość bojową przed wybuchem wojny ze Związkiem Sowieckim, to jest

³ Należy tu wymienić A. Rowińskiego w latach 70., wspomnienia żołnierzy niemieckich zebrane w formie reportażu w zbiorze *Tamci żołnierze* (Warszawa 1979), a także relacje wydane przez M. Podlasek: *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków* (Warszawa 1995) oraz E. Kielera: *Zatoka Gdańska 1945. Dokumentacja dramatu* (Gdańsk 2006).

⁴ Patrz szerzej: *Obiekty podwodne i militaria Zatoki Gdańskiej*, red. A. Komorowski, Toruń 2002, s. 48–57.

⁵ Według rozkazu OKM (Dow. Mar. Woj.) z dnia 19.10.1940 r. miały być na Helu wybudowane i ustawione w gotowości bojowej trzy działa kalibru 406 mm. Zob. W. Garzke, R. Dulin, *Battleships: Axis and Neutral Battleships in World War II*, Annapolis 1995.

15 maja 1941 roku, a do października tegoż roku dokonała, łącznie z działem trzecim, serii próbnych strzelań⁶.

Pod koniec 1941 roku, w obliczu zmienionej sytuacji na frontach i rosnącego zagrożenia inwazją z Wysp Brytyjskich, helskie działa przewieziono do Francji i umieszczono na stanowiskach w Sangatte, niecałe 10 km na zachód od Calais jako baterię „Lindemann”⁷. Na straży bazy floty wojennej i systemu portowego Gotenhafen-Danzig pozostała bateria „Schlesien” składająca się z wyremontowanych dział polskiej baterii im. Heliadora Laskowskiego. Na Półwyspie Helskim ustawiono też liczne inne baterie dział⁸ i moździerzy dużego kalibru. Sprowadzono między innymi polskie przedwrześniowe moździerze kalibru 220 mm⁹, rozmieszczając je wzdłuż wybrzeża w pięciu bateriach. Półwysep włączono do systemu obrony przeciwlotniczej Zatoki Gdańskiej poprzez rozmieszczenie trzech stacjonarnych baterii przeciwlotniczych Kriegsmarine (po cztery armaty 105 mm SK C/32) mogących prowadzić ogień także do celów morskich.

Przekształcenie się w 1940 roku prowadzonej przez hitlerowców wojny morskiej w totalną wojnę podwodną spowodowało, oprócz konieczności zwiększenia produkcji nowych okrętów podwodnych, potrzebę zintensyfikowania prac badawczych prowadzonych nad powiększaniem możliwości bojowych U-bootów i ich uzbrojenia¹⁰. Rejon Zatoki Gdańskiej stał się wymarzoną miejscem do budowy wszelkiego typu zakładów doświadczalnych. Jak już wspomniano, na budowę nowej bazy doświadczalnej zostało wybrane miasto Gotenhafen (Gdynia) i rejon w pobliżu osiedla Hexengrund (Babie Doły). Tutaj umiejscowiono Torpedowe Zakłady Doświadczalne Oksywie (TVA Oxhöft) i Zakłady Doświadczalne Torpedowaffenplatz Gotenhafen-Hexengrund (TWP)¹¹. Zbudowano dla nich specjalistyczną infrastrukturę

⁶ Potwierdzają to odnalezione w Danii w „Museumscenter Hanstholm” dokumenty niemieckie, w tym KTB (dziennik wojenny) dowódcy Wschodniego Bałtyku i dziennik Oddziału Artylerii Morskiej 119.2. (19.6.41-29.6.42). Przywołano za: M. Dudek, *Schleswig-Holstein czyli helskie działa Navarony*, Hel b.r.w., s. 5–7.

⁷ Nazwana na cześć kapitana zur Zee Ernsta Lindemanna, dowódcy pancernika „Bismarck”.

⁸ J. Sadowski, *Bateria cyfrowa im. Heliadora Laskowskiego*, „Rocznik Helski”, 2000, nr I/2000, s. 80; M. Dudek, *Schleswig-Holstein...*, wyd. cyt., s. 9.

⁹ Tamże, s. 25; M. Dudek, W. Nadolny, *27 Bateria Artylerii Stalej*, cz. I, „Helska Bliza”, 2003, nr 10, s. 15.

¹⁰ O fatalnym poziomie technicznym torped w początkowym okresie wojny zob. J. Vause, *Wolfgang Lüth as U-bootów*, Gdańsk 2002, s. 56–57.

¹¹ G. Williamson, *Wolf Pack. The Story of the U-Boat in World War*, Oxford 2005, s. 75–76; M. Borowiak, *Żelazne rekiny Dönitza*, Warszawa 2009, s. 136. Patrz także: *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 109–101.

techniczną, w tym lotnisko¹². W warsztatach, montowniach i na poligonie zatrudniono łącznie około 2500 osób¹³, a każdego dnia wystrzeliwano z torpedowni i zrzucono z samolotów startujących z nowego lotniska Babie Doły średnio ponad 200 torped lotniczych¹⁴.

W Helu i na morskich poligonach doświadczalnych na Zatoce Gdańskiej prowadzone były doświadczenia okrętów i torped z tzw. napędem Waltera¹⁵. Równolegle na wodach Helu rozwijano i testowano inne nowe techniczne projekty. Pomysłne testy przeszły na przykład tzw. chrapy, czyli urządzenie zwiększające autonomiczność okrętu pod wodą¹⁶. Od jesieni 1940 roku do końca wojny na helskim akwenie wodnym eksperymentowano z małym okrętem podwodnym typu „V 80”¹⁷. W trakcie wdrażania nowych technologii, często bezpośrednio na okrętach bojowych lub szkolno-bojowych, nowe możliwości sprawdzano w próbach poligonowych, w których uczestniczyły inne jednostki Kriegsmarine, lotnictwo morskie, artyleria nadbrzeżna czy brzegowe stacje radiolokacyjne¹⁸.

Dzięki doskonałym warunkom naturalnym, tj. stosunkowo głębokiej zatoce osłoniętej z trzech stron przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi oraz oddaleniu od głównej osi szlaków komunikacyjnych wschód-zachód, Hel w krótkim czasie stał się jedną z najważniejszych baz szkoleniowych załóg U-bootów. Na zlokalizowanych przy półwyspie poligonach ćwiczyły załogi U-bootów z flotylli, których bazy zlokalizowane były w Gdyni (m.in. 22 i 27 Unterseebootsflottille), Gdańsku (m.in. 24 i 25 Unterseebootsflottille), Pilawie (19, 21 i 26 Unterseebootsflottille) i Królewcu (32 Unterseebootsflottille)¹⁹.

¹² Patrz szerzej: A. Komorowski, *Broń torpedowa*, Warszawa 1995, s. 54–60; *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 54–55, 112–114.

¹³ Łącznie z rybakami helskimi, których wykorzystywano do wylawiania torped ćwiczebnych. Zob. A. Ropelewski, *Rybolówstwo na Wybrzeżu Gdańskim w latach okupacji (1939–1945)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 1966, t. IX, z. 1, s. 101–102.

¹⁴ A. Komorowski, *Broń torpedowa*, wyd. cyt., s. 59–60; *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 114.

¹⁵ R. Pasecki, *Zakład doświadczalny prof. Helmuta Waltera w Helu*, „Helska Bliza”, 2005, nr 1, s. 6; A. Komorowski, *Broń torpedowa*, wyd. cyt., s. 61–62; *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt. s. 114–115.

¹⁶ Umożliwiająca ładowanie baterii akumulatorów w położeniu podwodnym. Zob. *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 115.

¹⁷ Prace nad nim nie wyszły jednak poza sferę doświadczeń. Zob. *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 115.

¹⁸ R. Pasecki, *Techniczna Grupa Szkoleniowa U-bootów Bojowych AGRU /Technische Ausbildungsgruppe für Front U-boote/*, cz. II, „Helska Bliza”, 2006, nr 11, s. 6; *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 106–107.

¹⁹ C. Bishop, *U-booty Kriegsmarine 1939–1945*, Warszawa 2008, s. 172–183. Patrz także: J. Vause, wyd. cyt., s. 70.

Funkcjonowała tu Techniczna Grupa Szkoleniowa U-bootów Bojowych (Technische Ausbildungsgruppe für Front U-Boote) zajmująca się szkoleniem załóg specjalnych okrętów podwodnych²⁰. Rozpoczęła ona w Helu działalność we wrześniu 1941 roku. Była jednostką szkolno-doświadczalną nie tylko szkolącą załogi, ale również badającą i oceniającą U-booty wraz z załogami przed odesłaniem ich do działań bojowych. AGRU Front zatrudniała najlepszych fachowców, pod okiem których odbywały przeszkolenie jednostki bojowe skierowane do testów z nowym wyposażeniem pokładowym. Z AGRU Front wydzielono tzw. EGRU — Erprobungsgruppe, w ramach której prowadzono prace doświadczalne z nowymi typami U-bootów i nowymi technologiami zastosowanymi w ich wyposażeniu. W 1944 roku w jednolitej strukturze EGRU wydzielono dwa pionry, utworzone do prowadzenia testów z nowoczesnymi jednostkami podwodnymi typu XXI i XXIII²¹.

Akwen helski stał się również poligonem doświadczalnym dla 18. Flotylli Szkolnej (18 Unterseebootsausbildungsflotille) bazującej w Helu od stycznia do marca 1945 roku. Dysponując czterema okrętami typu VII, UA, UD, specjalizowała się ona w szkoleniu oficerów z zakresie lokacji podwodnej obiektów oraz w obsłudze urządzenia „Nibelung” służącego do lokalizacji celu w położeniu nawodnym²².

W związku z rolą, jaką odgrywał Hel w czasie wojny, Niemcy podjęli szereg inwestycji budowlanych. W porcie powstała infrastruktura niezbędna do obsługi licznej floty U-bootów²³. Przymierzano się również do rozbudowy portu wojennego. Plany „U-bootshafen Hela” nie odbiegały od polskich przedwojennych planów inwestycyjnych²⁴.

W czasie okupacji hitlerowskiej wojska niemieckie w 1943 roku umieściły na terenie półwyspu stacje radarowe, między innymi typu „Würzburg-Riese”²⁵ i „Freya”. Obsługiwane były przez 4 Schw. Flugmelde-Leit-Kompanie pod dowództwem leut. Ostfelda Günthera, wchodzącej w skład Luftnachrichten Regiment 261 w Gdańsku. Oprócz wykrywania obiektów współpracowały one ze zlokalizowanymi

²⁰ R. Pasecki, *Zakład doświadczalny...*, wyd. cyt., s. 6. Jak się wydaje, zorganizowana została na bazie 27 Unterseebootsflotille stacjonującej w Gdyni. Zob. C. Bishop, wyd. cyt., s. 180–181.

²¹ Dowódcami byli w kolejności kmdr por. Erich Topp i kmdr ppor. Carl Emmermann, doświadczeni dowódcy bojowi. Zob. R. Pasecki, *Techniczna Grupa Szkoleniowa U-bootów Bojowych AGRU /Technische Ausbildungsgruppe für Front U-boote/, cz. I, „Helska Bliza”, 2006, nr 10, s. 6.*

²² C. Bishop, wyd. cyt., s. 171. Patrz także: *Obiekty podwodne...*, wyd. cyt., s. 106.

²³ R. Pasecki, *Techniczna...*, cz. II, wyd. cyt., s. 6.

²⁴ Potwierdzają to znalezione przez A. Komorowskiego w Militararchiv Koblenz plany. Zob. A. Komorowski, *Powstanie bazy morskiej Hel*, „Biuletyn Historyczny”, 2008, nr 23, s. 42.

²⁵ Na pozostałej po wojnie podstawie jednej z nich zbudowano zapasowe stanowisko kierowania ogniem 13. Baterii Artylerii Stałej.

na półwyspie i w okolicach Gdyni i Gdańska bateriami plot. oraz nocnymi myśliwcami stacjonującymi na lotniskach rozmieszczonych wokół Zatoki Gdańskiej²⁶.

W 1942 roku odbudowano, wysadzoną w powietrze przez polskich saperów dla utrudnienia namiarów dla ciężkiej artylerii niemieckiej ostrzeliwującej półwysep, latarnię helską²⁷. Kolejną zrealizowaną przez Niemców inwestycją było położenie w 1942 roku podwodnego kabla energetycznego, który połączył Gdynię z półwyspem²⁸.

Na terenie Półwyspu Helskiego Niemcy przejęli większość budynków użyteczności publicznej, używając je w podobnym zakresie jak Polacy. Przykładowo, w wybudowanym tuż przed wojną budynku szkoły powszechnej w Helu Niemcy również umieścili szkołę nauczania podstawowego oraz szkołę rybacką, w której przymusowo uczyła się młodzież z całego półwyspu²⁹. W Kuźnicy Niemcy zaanektowali budynek plebanii, który zajęła załoga niemieckiej straży granicznej³⁰. Zainteresowanie władz niemieckich objęło również Jastarnię, kolebkę polskiego żeglarstwa. Oddany do użytku w 1939 roku Ośrodek Szkolenia Morskiego został przejęty przez organizację marynarskiej młodzieży hitlerowskiej³¹.

Półwysep Helski po zakończeniu kampanii jesiennej 1939 roku znalazł się po 8 października w bezprawnie zaanektowanej części Polski i wszedł w skład nowo zorganizowanych jednostek administracyjnych: Rejencji Gdańskiej (Regierungsbezirk Danzig), Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen). W okresie okupacji nie zaszły żadne istotne zmiany administracyjne na terenie półwyspu. Jedyne, co należy zauważyć, to fakt dokonania połączenia w jeden organizm administracyjny Jastarni z Borem³².

Rejon Zatoki Gdańskiej, ze względu na wielkie odległości od baz alianckich, był niemal do końca okupacji oazą spokoju, bez spektakularnych bombardowań anglosaskich. Rozpoczęte w końcu 1942 roku naloty ukierunkowane na wielkie bazy Kriegsmarine Gotenhafen i Danzig, łącznie z tymi wielkimi z października

²⁶ R. Pasecki, *Würzburg-Riese (Olbrzym) w Helu. Stacja wczesnego ostrzegania radioelektronicznego FuMG 65*, „Helska Bliza”, 2005, nr 4, s. 4–6. Jeden z radarów umieszczony został na wieży kościoła protestanckiego. Zob. L. Kurgan, *Kapitulacja Helu — rok 1945*, „Przeгляд Morski”, 2006, nr 7–8, s. 105.

²⁷ T. Piątkowski, *Półwysep Helski. Informator krajoznawczy*, Gdańsk 1988, s. 94.

²⁸ W. Radziszewski, *Marynarka Wojenna w latach 1945–1949*, Gdańsk 1976, s. 116.

²⁹ D. Kretkiewicz, *Garść wspomnień Krzysztofa Budzisa z Helu*, „Helska Bliza”, 2004, nr 21/22, s. 17.

³⁰ Ł. Jabłoński, *Dzieje i duszpasterstwo parafii Kuźnica*, Kuźnica 2003, s. 36.

³¹ A. Szudrowicz, A. Wójcik, *Jastarnia — kolebka polskiego żeglarstwa morskiego — rys historyczny*, [w:] *70 lat portu w Jastarni*, Seminarium Naukowe, 17 marca 2000 r., Gdańsk 2000, s. 70; R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 58; tenże, *Jastarnia. Od rybolówestwa do turystyki*, Gdynia 2005, s. 28.

³² R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 71.

1943 roku i grudnia 1944 roku, omijały półwysp³³. Umożliwiało to mieszkańcom prowadzenie normalnego, spokojnego życia oraz, pomimo zmienionych warunków, dalszego prowadzenia działalności turystycznej³⁴. Miejscowości półwyspu traktowano także jako teren sprzyjający rekonwalescencji rannych żołnierzy. Obszar ten sprzyjał nie tylko wypoczynkowi. Między Jastarnią i Helem hitlerowcy, w pasie wydym nadmorskich, urządzili jednostkę karną³⁵.

Przed wojną miasto Hel, w przeciwieństwie do innych miejscowości półwyspu, było zamieszkałe głównie przez ludność niemiecką i posiadającą obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska. Na mocy dekretu Prezydenta RP Ignacego Mościckiego powołującego Rejon Umocniony Hel³⁶, który dawał prawną podstawę uregulowania spraw etnicznych i własnościowych stojących na przeszkodzie skutecznej rozbudowie rejonu umocnionego, w 1937 roku wysiedlono grupę Niemców z Helu (w tym 97 obywateli WMG)³⁷, z których przeważająca część wyemigrowała do Rzeszy i osiedliła się na wyspie Rugia. Większość z nich (około 40 rybaków z rodzinami) wróciła na półwysp jeszcze w 1939 roku³⁸.

W październiku 1939 roku wojskowe władze niemieckie przeprowadziły przymusowe wysiedlenie obywateli polskich z rejonu cypla, pozostawiając jednak kilku pracowników cywilnych (Polaków) wraz z rodzinami, niezbędnych dla zapewnienia funkcjonowania elektrowni, wodociągów i warsztatów remontowych portu helskiego³⁹. W czasie wojny Hel zamieszkiwało około tysięcy mieszkańców⁴⁰.

W nowej, okupacyjnej rzeczywistości Polacy jako element społecznościowy nienadający się do zniemczenia, musieli być, według instrukcji Heinricha Himmlera jako Komisarza Rzeszy dla umocnienia niemczyzny — zatytułowanej *Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen*

³³ L. Kurgan, wyd. cyt., s. 104; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

³⁴ R. Struck, *Jastarnia...*, wyd. cyt., s. 27; G. Muża, *Wspomnienia z dzieciństwa*, „Helska Bliza”, 2005, nr 14, s. 5; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

³⁵ Bolesław Koziół (*Okruchy życia — boczny nurt*, t. I, Jurata 2006, s. 142) wskazuje miejsce zakwaterowania kompanii karnej Wehrachtu na obszar koszar w Helu-Borze. Patrz także: W. Greinke, *Prosta droga jak...*, z opowiadania Brunona Bizewskiego, Pelplin 2002, s. 44.

³⁶ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 21 sierpnia 1936 r. *O uznaniu Półwyspu Helskiego za rejon umocniony* (DzU 1936, nr 71, poz. 512).

³⁷ J. Naturski, *Komu jest potrzebny Wojenny Gorodok Hel*, „Helska Bliza”, 2002, nr 9, s. 2. Ludność cywilną ewakuowano jedynie z miejscowości Hel, natomiast w Jastarni, Chałupach i Kuźnicy pozostawiono na miejscu.

³⁸ A. Ropelewski, *Rybolówstwo...*, wyd. cyt., s. 86; G. Muża, wyd. cyt., s. 5.

³⁹ L. Kurgan, wyd. cyt., s. 103; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.

⁴⁰ G. Muża, wyd. cyt., s. 5.

Geschichtspunkten, wydanej 23 listopada 1939 roku — wysiedleni z terenu Rzeszy. Himmler uważał, że tylko tzw. „Wasserpolen”, a także Ślązacy, Mazurzy i Kaszubi nadają się, by poddać ich procesowi zniemczenia⁴¹.

Jako pierwsi bezwzględności hitlerowców doznali mieszkańcy Wielkiej Wsi, gdzie wkraczające 11 września oddziały niemieckie rozstrzelały kilkudziesięciu Polaków⁴². Mieszkańcy, zwłaszcza Chałup i Kuźnic, zostali brutalnie zapędzeni do wykonania napraw uszkodzeń ziemnych powstałych w wyniku obrony półwyspu — bezpośrednich działań frontowych⁴³. Kilku rybaków — zwłaszcza tych, którzy osiedlili się na Półwyspie Helskim w okresie międzywojennym, przybywając z innych rejonów Polski — hitlerowcy zesłali do KL Stutthof⁴⁴.

Represje spotkały duchowieństwo. Za odmowę wprowadzenia do liturgii języka niemieckiego został aresztowany i osadzony w więzieniu w Wejherowie, a następnie stracony w Piaśnicy ks. Franciszek Ksawery Szynalewski, duszpasterz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Kuźnicy⁴⁵. Po jego śmierci przez okres wojny jedynym duszpasterzem katolickim na Półwyspie Helskim pozostawał ks. Paweł Stefański, budowniczy i proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Jastarni⁴⁶, wspierany przez niemieckiego redemptorystę o. Bernharda Häringa⁴⁷.

Po trudnych pierwszych miesiącach okupacji życie na półwyspie ustabilizowało się. Mieszkańcom nie udało się jednak uniknąć kolejnych szykan. Zabroniono używania języka polskiego, a dzieci z rodzin kaszubskich i polskich podlegały obowiązkowemu nauczaniu w szkołach z niemieckim językiem wykładowym⁴⁸. Władze niemieckie zabraniały oficjalnie obywatelom Rzeszy bliższych kontaktów z Polakami, ale wśród mieszkańców — Niemców i Polaków — nie było niesnasek⁴⁹. W relacjach osób, które mieszkały na Półwyspie Helskim w czasie wojny, większość Niemców, zarówno byłych sąsiadów, jak i ludności napływowej, odnosiła się do tutejszej ludności w sposób co najmniej poprawny. Niemieccy rybacy odławiali ryby, wielokrotnie

⁴¹ Za: A. Ropelewski, *Rybacy morscy powiatu puckiego w latach okupacji hitlerowskiej*, „Dzieje Najnowsze”, 1969, R. I, nr 1, s. 183–184.

⁴² A. Ropelewski, *Rybolówstwo...*, wyd. cyt., s. 85.

⁴³ W. Steyer, *Samotny półwysep*, Poznań 1983, s. 144.

⁴⁴ A. Ropelewski, *Rybolówstwo...*, wyd. cyt., s. 85; tenże, *Rybacy...*, wyd. cyt., s. 24.

⁴⁵ Ł. Jabłoński, wyd. cyt., s. 42; W. Budzisz-Nadolska, *Bedeker Kuźnicki*, Kuźnica 2006, s. 17.

⁴⁶ J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992, s. 314.

⁴⁷ J. Bramowski, *O. prof. Erhardt Häring, teolog moralista wśród kaszubskich rybaków Jastarni*, [w:] *Jastarnia, sercu bliska*, Jastarnia 2006, s. 7–8.

⁴⁸ Relacja ustna Juliusza Strucka z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Marii Bizewskiej z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

⁴⁹ G. Muża, wyd. cyt., s. 5.

naadal zatrudniając swoich kaszubskich i polskich sąsiadów sprzed wojny dojeżdżających z dalszych rejonów helskiej kosi⁵⁰.

O tak dobrych — jak na wojenne stosunki — relacjach Niemców i Polaków z obszaru cypla helskiego niestety nie można mówić w odniesieniu do pozostałych terenów półwyspu. Jednolite, jakby się mogło wydawać, społeczeństwo zróżnicowało się, a miejscami wręcz skłóciło. Uwidoczniło się to zwłaszcza w Jastarni. Wśród jej mieszkańców dało się zauważyć niezdrową rywalizację o względy władz niemieckich⁵¹. Postawa helskich mieszkańców wobec niemieckiej okupacji jest jednym z poważniejszych problemów, w dalszym ciągu niewolnym od emocji, do którego obecnie — w wyniku upływu czasu — coraz rzadziej się nawiązuje. Należy jednak z całą mocą podkreślić, że jest to zagadnienie ogromnie złożone.

Tym, co zdeintegrowało społeczeństwo polskie na Pomorzu (a więc także na Półwyspie Helskim), była niemiecka lista narodowościowa (Deutsche Volksliste — DVL). Problem wpisywania na niemieckie listy narodowościowe na Pomorzu był niezwykle skomplikowany, a postawa Kaszubów wobec zamierzeń zniemczenia ludności mocno zróżnicowana⁵². Pamiętać również należy, że poza samą ideą obywatelstwa Rzeszy, z takim naciskiem wprowadzaną na Pomorzu przez Gauleitera Alberta Forstera, która z biegiem lat wojny traciła na znaczeniu, chodziło raczej o pozyskanie materiału ludzkiego dla armii i siły roboczej dla gospodarki. Nie bez znaczenia było również dokonanie wyraźnego podziału narodowościowego wśród mieszkańców ziem włączonych do Rzeszy.

Kaszubów, zgodnie z wytycznymi Himmlera jeszcze z jesieni 1939 roku, zakwalifikowano jako ludność autochtoniczną do grupy III, tzw. „eingedeutsch”⁵³. Pomimo jednak wysiłków administracji do lutego 1942 roku efekty wpisów nie były zbyt znaczące⁵⁴. Dlatego też na wiosnę 1942 dotychczasowa dobrowolność zapisu

⁵⁰ Relacja ustna Juliusza Strucka z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Marii Bizewskiej z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

⁵¹ R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 83.

⁵² Zob. J. Rados, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969, s. 35–36; P. Semków, *Pobór Polaków z Pomorza do Wehrmachtu*, „Biuletyn IPN”, 2006, nr 8–9, passim.

⁵³ Patrz szerzej: tamże, s. 27–41; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 160–199; J. Sziling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 35–51; L. Jażdżewski, *Kaszubi a służba w Wehrmachcie (1942–1945)*, „Przeгляд Zachodni”, 1996, nr 4, s. 120.

⁵⁴ Gauleiter Forster w dniach 3–6 grudnia 1939 r. na obszarze swojego okręgu przeprowadził spis ludności, który unaoczniał mu strukturę narodowościową Pomorza i zarazem skalę problemu związaną z kwestią zniemczenia. Jak podał C. Madajczyk (*Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 398) na 188 tys. osób podających język kaszubski jako

do którejkolwiek grupy narodowościowej zastąpiona została presją ukierunkowaną na wpisywanie rybaków i ich rodzin na niemieckie listy narodowościowe⁵⁵. Rybakom pozostawiono dobrowolność określenia swojej przynależności narodowej, ale Niemcy połączyli to z procesem aktualizowania zezwoleń połowowych, których ważność kończyła się właśnie w tym roku⁵⁶. Ogromna większość rybaków i mieszkańców półwyspu, którzy przyjęli III grupę narodowościową, została automatycznie objęta ewidencją wojskową i w niedługim czasie otrzymała liczne powołania do armii niemieckiej⁵⁷.

Podejście do kwestii narodowościowej okupacyjnych władz niemieckich uległo modyfikacji w 1943 roku. Wpisywanie na listy narodowościowe przeprowadzane było pod szczególną presją, której towarzyszyły nierzadko szantaż i represje oraz pozbawianie możliwości wykonywania zawodu⁵⁸. Najdotkliwiej odczuli to mieszkańcy Jastarni i Wielkiej Wsi. Wobec powyższego wielu obywateli polskich wpisywało się na niemieckie listy narodowościowe tylko w celu przetrwania. Jak wskazuje niezrównany badacz problematyki rybackiej w Polsce A. Ropelewski, po 1943 roku zawodu rybaka nie mógł wykonywać ten, kto nie podpisał niemieckiej listy narodowościowej. Jednak dla niewielkiej grupy rybaków, która zachowała polskość, ale jednocześnie była przeszkolona w zawodzie rybaka, zastosowano wyjątek i jeszcze w 1943 roku otrzymali oni Fischkarte z ograniczeniem do dokonywania połowów wyłącznie w okręgu Danzig-Westpreußen⁵⁹.

Należy zauważyć, że przynależność do którejkolwiek grupy niemieckiej listy narodowościowej była przez samych Kaszubów traktowana jako pewnego rodzaju represja. Wpisanie bowiem do jednej z trzech grup powodowało wcielanie do niemieckiego wojska. Mniej więcej od 1944 roku również zaszeregowanie do IV grupy, tzw. „Polen” (niemiecka grupa narodowościowa do odwołania z progiem naturalizacji), nie chroniło od poboru w szeregi hitlerowskiej armii. Młodzi Polacy

ojczysty, aż 100 tys. zadeklarowało narodowość polską, 81 tys. narodowość kaszubską, a tylko 7 tys. narodowość niemiecką. Wyniki spisu na tyle rozczarowały Forstera, że uznał on Kaszubów za element społeczny niegodny włączenia do narodu niemieckiego. Zobligowany jednak hitlerowską ogólnopaństwową polityką rasową podjął wysiłek w celu zmiany niekorzystnej dla Niemców struktury narodowościowej Pomorza. Por. L. Jażdżewski, wyd. cyt., s. 119–120.

⁵⁵ Zgodnie z literą obwieszczenia Forstera z dnia 22.02.1942 r. („Danziger Vöroposten” z 24.02.1942) nakazującego wpisywanie się na listę i upoważniającego władze administracyjne do wywierania presji i stosowania przemocy wobec niechętnych tej procedurze. Patrz szerzej: L. Jażdżewski, wyd. cyt., s. 120–121.

⁵⁶ A. Ropelewski, *Rybacy morscy...*, wyd. cyt., s. 186.

⁵⁷ P. Semków, wyd. cyt., s. 63; A. Ropelewski, *Rybolówstwo...*, wyd. cyt., s. 92.

⁵⁸ A. Ropelewski, *Rybacy morscy...*, wyd. cyt., s. 186–187.

⁵⁹ Karty te sygnowano napisem „Dla należących do narodowości polskiej”.

po osiągnięciu pełnoletniości byli wcielani do Wehrmachtu, a najczęściej zasilali szeregi Kriegsmarine⁶⁰. Wpisanie na niemiecką listę narodowościową i powołanie do Wehrmachtu na Pomorzu było dla większości rodzin prawdziwą tragedią. W jednostkach, w których służyli Kaszubi, masowe ucieczki i dezercje, szczególnie pod koniec wojny, były wręcz na porządku dziennym⁶¹.

Przez cały okres okupacji podstawowym zajęciem mieszkańców Półwyspu Helskiego było tzw. rybaczenie. Wraz z zakończeniem działań bojowych na początku października 1939 roku rybakom z helskiej kosi wojskowe władze niemieckie nakazały wyjście na połowy⁶². Po październiku 1939 roku z różnych przyczyn część rybaków nie podjęła połowów. Nie uczynili tego ci, którym w wyniku działań wojennych zatopiono kutry lub łodzie albo nie uzyskali zezwolenia na samodzielne połowy. Utrzymywali się oni z pracy w wędzarniach lub „fiszując” na innych kutrach, przeważnie niemieckich. Miały również miejsce połowy nielegalne. By ich uniknąć, jeszcze w 1939 roku Niemcy przeprowadzili spis rybaków morskich Gdyni⁶³ i byłego wybrzeża polskiego, obejmujący również społeczność helską. Spisu tego dokonano w celu wydania rybakom zezwoleń na dokonywanie połowów (Fischkarte). Karty otrzymały ważność do 1942 roku⁶⁴.

Mieszkańcom półwyspu podczas okupacji żyło się niełatwo, ale raczej nie głodowano. Ludzie rybaczyli bowiem przez cały okres wojny. Ryba pozwalała się utrzymać i przeżyć, była również niejednokrotnie środkiem płatniczym lepszym od Reichsmarki. Powszechnie praktykowano handel wymienny⁶⁵.

Niemcy przenieśli na Półwysep Helski swoje formy organizacyjne, tworząc w portach i przystaniach tzw. grupy rybackie (Fischergruppen), które stanowiły komórki terenowe Krajowego Związku Rybackiego (Landesfischereiverband Danzig-Westpreußen). Członkami tej organizacji stali się przymusowo wszyscy aktywni rybacy półwyspu już w początkowych miesiącach 1940 roku⁶⁶. Ta struktura administracyjna pozwalała rybakom pozyskiwać sprzęt do połowów, dokonywać napraw w niemieckich warsztatach i stoczniach, korzystać z usług niemieckich fachowców,

⁶⁰ M. Kuklik, *Rocznica śmierci „rzeźbiarza rybackiego świata”*, „Helska Bliza”, 2007, nr 6, s. 22; R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 83.

⁶¹ L. Jażdżewski, wyd. cyt., *passim*; P. Semków, wyd. cyt., s. 65–66.

⁶² A. Ropelewski, *Rybacy...*, wyd. cyt., s. 25. Potwierdza to również: W. Steyer, wyd. cyt., s. 140.

⁶³ W Gdyni podzielono ich na trzy kategorie: Volksdeutschy, tzw. Miejscowych, i zaufanych.

⁶⁴ A. Ropelewski, *Rybacy morscy...*, wyd. cyt., s. 186; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

⁶⁵ W. Greinke, wyd. cyt., s. 44.

⁶⁶ A. Ropelewski, *Rybacy morscy...*, s. 186.

uzyskiwać paliwo niezbędne do wyjścia kutrów w morze⁶⁷. Ponadto rybacy helscy podlegali niemieckiej administracji rybołówstwa morskiego, tj. urzędowi Der Oberfischmeister für die Küstengewässer im Reichsgau Danzig-Westpreußen, którego zasięg terytorialny rozciągał się na obszar okupowanego wybrzeża polskiego i byłego Wolnego Miasta Gdańska.

W myśl niemieckich nakazów rybacy mogli łowić tylko w dzień, i to pod kontrolą. Cały swój połów musieli odstawić do placówek Gdańskiej Centrali Rybnej (Danziger Fischzentrale GmbH). Dlatego też organizowano połowy nielegalne, wbrew niemieckim przepisom. Rybaczenie utrudniały również akweny zamknięte dla żeglugi i rybołówstwa, poligony wojskowe i ćwiczące na nich okręty podwodne i nawodne Krigsmarine, a także coraz częstsze minowanie szlaków wodnych przez aliantów.

Wszystkie kutry rybackie wraz z załogami zostały poddane pod nadzór niemieckiej marynarki wojennej. Stawiało to rybaków przed poważnymi wyzwaniami. Jednym z wielu, któremu musiała sprostać społeczność rybaków helskich, było uczestnictwo, wraz z innymi rybakami kutrowymi wybrzeża polskiego, w przygotowaniach do inwazji na Wyspy Brytyjskie (operacja Seelöwe) w sierpniu 1940 roku⁶⁸.

Od 1943 roku zarówno młodociani rybacy, jak i ci ze starszego pokolenia powoływani byli do Arbeitsdienstu. Dekompletowało to załogi, uniemożliwiając połowy. Proces ten nasilił się w roku następnym, tak iż pod koniec 1944 z powodu braku załóg ograniczono połowy do minimum. Coraz częściej mobilizowano kutry wraz z całymi załogami do służby pomocniczej w Krigsmarine, co sukcesywnie zmniejszało stan czynnych łodzi gotowych do połowów⁶⁹. Wiele akwenów Zatoki Gdańskiej już wtedy zostało zaminowanych i w całości było niedostępnych dla rybaczenia. Inną przyczyną stopniowego spadku połowów był nasilający się brak paliwa i części zamiennych. Oficjalnych połowów zaniechano z początkiem ostatniego roku wojny⁷⁰.

Właśnie rok 1945 przyniósł kolejne ważne wyzwania. Rybacy z Półwyspu Helskiego wzięli udział najpierw w morskiej ewakuacji więźniów KL Stutthof, a następnie w powszechnej ewakuacji, przewożąc ludność cywilną i żołnierzy na półwysep⁷¹. Jeszcze w kwietniu i maju, a więc w ostatnim okresie okupacji mierzei, przymuszano rybaków do połowów. W sytuacji wielkiego zmasowania ludności

⁶⁷ A. Ropelewski, *Rybołówstwo...*, wyd. cyt., s. 92–93.

⁶⁸ Tamże, s. 88.

⁶⁹ Tamże, s. 94.

⁷⁰ T. Piątkowski, wyd. cyt., s. 46; A. Ropelewski, *Rybołówstwo...*, wyd. cyt., s. 101.

⁷¹ Tamże, s. 119.

i wojska niemieckiego na półwyspie oraz odcięcia od dostaw przymus, jaki zastosowano względem nich, pomimo niebezpiecznych warunków połowów w bezpośredniej strefie działań wojennych, budzi pewne zrozumienie⁷².

Przemysł rybacki dla społeczności zamieszkującej Półwysep Helski nie był jedynym zajęciem, którego się podejmowała w okresie okupacji. Mieszkańcy Jastarni i innych miejscowości byli zatrudniani w przedsiębiorstwach strefy wojskowej Helu oraz przez pracodawców cywilnych⁷³.

Wśród mieszkańców półwyspu znaleźli się również ci, którzy podjęli działalność w konspiracyjnej organizacji niepodległościowej „Gryf Pomorski”. Należy tu wymienić przede wszystkim braci Kłosów, Roberta i Karola, którzy ponieśli śmierć w 1945 roku, a także Alfonsa Groenwalda czy Emila Hermanna⁷⁴. Również inne organizacje podziemne polskiego ruchu oporu starały się objąć ten teren swoim działaniem. Jednak obszar Półwyspu Helskiego, zawężenie terytorium z jednoczesnym dużym skupiskiem ludnościowym, nie sprzyjał rozwijaniu konspiracji.

Pod koniec wojny znaczenie obszaru Zatoki Gdańskiej zyskało dla Niemców nowy wymiar. W końcu 1944 roku produkcja w stocznicach Gdańska, Gdyni i Elbląga zmalała ze względu na zbliżający się front, ale rola tej strefy, jako bazy floty, była dalej ogromna. Ponieważ Niemcy planowali na początek 1945 roku akcje ofensywne, utrzymanie tego rejonu było niezwykle ważne. Stacjonowała tu ogromna liczba okrętów podwodnych i nawodnych, zgromadzono kolosalne ilości sprzętu wojennego. Półwysep miał stanowić osłonę przed ewentualnymi atakami na obszar zatoki ze strony floty sowieckiej. Zyskał też ogromne znaczenie jako miejsce etapowe na trasie ewakuacyjnej z Kurlandii, Prus Wschodnich, Powiśla, a przede wszystkim z miast położonych nad Zatoką Gdańską.

Wraz ze zmieniającą się sytuacją wojskowo-operacyjną pod koniec 1944 roku, a zwłaszcza w okresie zimowym i wiosennym 1945 roku, cały półwysep intensywnie fortyfikowano. Do systemu obronnego włączono polskie bunkry byłego ośrodka oporu Jastarnia, które po październiku 1939 roku służyły jako schrony przeciwlotnicze oraz posterunki obserwacyjne⁷⁵. Na przełomie lat 1944/45 pozycja uzyskała stałą obsadę piechoty i artylerii, która tam stacjonowała aż do kapitulacji półwyspu. Wiosną 1945 roku fortyfikacje stałe uzupełniono ziemnymi elementami obrony oraz

⁷² Tamże, s. 121.

⁷³ Relacja ustna Juliusza Strucka z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Marii Bizewskiej z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

⁷⁴ R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 85.

⁷⁵ B. Perzyk, M. Dudek, J. Sadowski, *Fortyfikacje II Rzeczypospolitej. Rejon Umocniony „Hel” Ośrodek Oporu Jastarnia*, Hel b.r.w., s. 6.

rowami przeciwpancernymi. Wykorzystując doświadczenia z 1939 roku w pobliżu Chałup, zrobiono przekop półwyspu parometrowej szerokości, ciągnący się od morza do zatoki. Na odcinku między Chałupami a Kuźnicą zbudowano drugą zaporę przeciwczołgową, której przedłużenie stanowiły spięte ze sobą, poprzecznie ustawione do torowiska, wchodzące w morze lokomotywy⁷⁶. Stanowiska obronne wzmocniono zasiekami i polami minowymi. Na terenie miejscowości Hel rozpoczęto budowę ziemnego lotniska polowego⁷⁷. Dotychczas nie znaleziono jednak potwierdzenia wykorzystania bojowego helskiego pasa startowego⁷⁸.

Gdy w styczniu 1945 roku pod naporem zimowej ofensywy Armii Czerwonej załamała się na całym froncie obrona wojsk niemieckich, Gdańsk i Gdynię ogłoszono twierdzami z zadaniem obrony ich wszelkimi sposobami, głównie dla spełnienia roli bazy ewakuacyjnej. Około 20 stycznia 1945 roku rząd III Rzeszy wszedł w posiadanie tajnego alianckiego dokumentu operacyjnego zawierającego plany i treść przedsięwzięć przygotowawczych do zajęcia Niemiec po ich bezwarunkowej kapitulacji wraz z wyrysowanym podziałem Niemiec na strefy okupacyjne między Związek Sowiecki, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Dowódca Kriegsmarine Grossadm. Karl Dönitz zapoznawszy się z tym dokumentem, dysponując jedyną realną siłą transportową — flotą morską — postawił sobie za główny cel „ratowanie przed bolszewikami niemieckiej ludności ze wschodu, której groziło zniszczenie, popadnięcie w niewolę, głód i śmierć z mrozu”. Zadanie to można było zrealizować w oparciu o znajdujące się na Bałtyku, a ściągnięte z Morza Północnego i Norwegii, nawodne siły morskie. Oprócz ewakuacji ludności cywilnej strategicznym zadaniem dowództwa niemieckiego stało się również ewakuowanie sił zbrojnych z rejonu wschodniego i południowego Bałtyku do portów zachodnich z przeznaczeniem do obrony, w pierwszym rzędzie stolicy Rzeszy oraz wewnętrznego obszaru Niemiec. W przeprowadzeniu ewakuacji pomocny miał być obszar Półwyspu Helskiego.

Kierownictwo nad całą niemiecką flotą zaopatrzeniowo-ewakuacyjną na Bałtyku objął adm. Konrad Engelhardt. W części zachodniej Morza Bałtyckiego transport dla frontu wschodniego i przyjmowanie statków z uciekinierami organizował adm. Oskar Kummetz z Kilonii. Natomiast samą ewakuacją ze wschodu na zachód, nazwaną operacją „Hannibal”, głównie przez porty Zatoki Gdańskiej (Pilawę,

⁷⁶ K. Mrówka, *Co odkryłem na plaży w Chałupach*, „Helska Bliza”, 2004, nr 15, s. 17; *Wśród min i bunkrów*, „Dziennik Bałtycki”, 20.05.1945.

⁷⁷ D. Kretkiewicz, wyd. cyt., s. 17. Samoloty miały lądować od strony zatoki, mniej więcej wzdłuż obecnej ul. Steyera. Teren ten obecnie jest zabudowany domami.

⁷⁸ E. Kieler, wyd. cyt., s. 208. Wiosną 1945 r. z lotniska skorzystali: Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch podczas ewakuacji z Mierzei Wiślanej oraz Gauleiter A. Forster. Obaj z Helu ewakuowali się później drogą morską. Zob. tamże, s. 266–267.

Gdańsk, Gdynię i Hel), kierował adm. Theodor Burchardi z bazy operacyjnej w Gdyni, a w końcowej fazie z Helu.

Wraz z niekorzystnym rozwojem sytuacji frontowej od początku 1945 roku rozpoczęto stopniową ewakuację jednostek stacjonujących do tej pory w Helu. W pierwszej kolejności ewakuowano świeżo wyszkolone załogi dla U-Bootwaffe, by wreszcie w marcu tegoż roku przenieść całą jednostkę szkolną AGRU najpierw na Bornholm, a następnie do Eckernförde w Niemczech⁷⁹.

Już na przełomie lutego i marca 1945 roku w Helu stacjonowały wielotysięczne oddziały niemieckiego Wehrmachtu. Dużą grupę żołnierzy stanowili ranni z frontu wschodniego. Wkrótce dołączyli do nich żołnierze ranni na przedpolach Gdyni i Gdańska⁸⁰.

W okresie walk o Wybrzeże Gdańskie w 1945 roku Hel był broniący przez stały duży garnizon niemiecki, którego trzonem stała się 61. DP (61.ID) z 55. korpusu armijnego (LV.AK) gen. por. Gerharda Matzkiego. Gdy 13 marca oddziały sowieckie 19. Armii przebiły się przez front między Żarnowcem i Wejherowem, docierając do wybrzeża Zatoki Gdańskiej, korpus został odcięty od pozostałego zgrupowania niemieckiego. Z siłami głównymi 2. Armii (2.A) utrzymywano łączność drogą morską⁸¹ i radiową. Dywizje niemieckie korpusu nie miały pełnej wartości bojowej, gdyż zostały mocno wykrwawione we wcześniejszych walkach. Większość liczyła po 4–4,5 tysięcy ludzi i nie miała ciężkiego sprzętu.

Obronę Gdańska i Gdyni, a później ewakuację wspierały w różnym czasie z wód Zatoki Gdańskiej ogniem artyleryjskim ciężkie krążowniki „Lützow”, „Admirał Scheer”, „Prinz Eugen” i „Admirał Hipper”⁸². Podczas walk obronnych Niemcy wykorzystywali również działa baterii „Schlesien”, tj. byłej polskiej baterii im. H. Łaskowskiego. Wspierała ona działania wojsk lądowych i czynnie broniła zgrupowane na redzie Helu statki i okręty przed atakami sowieckich kutrów torpedowych⁸³.

Dowództwo Armii Czerwonej zdecydowało, że nie będzie zdobywać Półwyspu Helskiego, traktując jego obszar jako nieistotny z punktu widzenia strategicznego. Do pomysłu opanowania mierzei dowództwo sowieckie powróciło w początkach kwietnia, opracowując wstępny plan wysadzenia tam desantu⁸⁴. Wobec

⁷⁹ L. Kurgan, wyd. cyt., s. 109; R. Pasecki, *Techniczna...*, cz. I, wyd. cyt., s. 6.

⁸⁰ Liczba żołnierzy niezdolnych do walki w samym Gdańsku wynosiła w marcu 1945 r. około 16 tys. ludzi. W całym Trójmieście w szpitalach leżało około 30 tys. ludzi. Dzienny dopływ rannych wynosił w początkowym okresie 1000–1500 ludzi. Z czasem liczba ta ulegała zwiększeniu.

⁸¹ Z wykorzystaniem m.in. kutrów rybaków helskich. Patrz szerzej: A. Ropelewski, *Rybolówstwo...*, wyd. cyt., s. 120.

⁸² E. Kosiarz, *Druga...*, wyd. cyt., s. 635.

⁸³ Tamże, s. 648.

⁸⁴ Podobny plan zrealizowano 25 kwietnia na Mierzei Wiślanej.

dużego nasycenia półwyspu bardzo znaczącymi siłami niemieckimi⁸⁵ zrezygnowano jednak z tego pomysłu jako nierokującego powodzenia. Hel do końca wojny pozostał niezdobytą twierdzą⁸⁶.

Od początku marca 1945 roku w powietrzu niepodzielnie panowało lotnictwo sowieckie. Całe wybrzeże Zatoki Gdańskiej znalazło się w jego zasięgu, a od 13 marca także artylerii, która raziała podczas dnia prawie wszystkie jednostki znajdujące się na trasie Gdynia — Hel⁸⁷. Walkę ogniową z sowieckimi bateriami artylerii podejmowały ciężkie okręty Krigsmarine. W walce z sowieckimi samolotami, niemieckie okręty wspierała początkowo lądowa artyleria plot. z półwyspu.

Na początku kwietnia rozpoczęła się powszechna ewakuacja, najpierw ludności cywilnej i rannych, a następnie żołnierzy z obszaru Prus. Ewakuacja odbywała się do portów północnych Niemiec i Danii⁸⁸. Niemcy okupili ją licznymi stratami transportowców oraz okrętów⁸⁹. Droga ewakuacji wiodła na helski cypel, skąd kutrami, łodziami i holownikami transportowano ludzi na statki pełnomorskie. Odbywała się ona zazwyczaj nocą, by uniknąć ostrzału sowieckiej artylerii i nalotów samolotów. W trakcie ewakuacji ginęły całe rodziny. Niemcy pozostawiali na półwyspie niejednokrotnie dorobek całego życia. Ewakuacja ludności Prus Wschodnich odbywała się w nieustannym strachu, panice i wśród wszechobecnej śmierci, która najczęściej przychodziła z powietrza w wyniku bombardowań i ostrzału z broni pokładowej lotnictwa sowieckiego⁹⁰. W tym zamieszaniu kwitł szaber, wiele z opuszczonych domostw zostało splądrowanych, a następnie zajętych przez uchodźców⁹¹. Zaistniała sytuacja spowodowała na półwyspie niepowetowane straty materialne. Całkowitemu zniszczeniu uległa wioska rybacka Chałupy⁹².

W tym samym czasie Niemcy rozpoczęli również przymusową deportację mieszkańców półwyspu — Kaszubów i Polaków. Wielu trafiło do obozów w Danii

⁸⁵ 7.04.1945 r. 2. Armia przekształcona została w Armię Prusy Wschodnie (Armie Ostpreußen) grupującą wszystkie niemieckie jednostki bojowe armii lądowej walczące w rejonie Zatoki Gdańskiej. Jej dowództwo stacjonowało w Helu.

⁸⁶ E. Kosiarz, *Druga...*, wyd. cyt., s. 635, 645–646.

⁸⁷ E. Kieler, wyd. cyt., s. 155.

⁸⁸ [A.G.], *Moje przeżycia, gdy miałam dwanaście lat*, „Helska Bliza”, 2001, nr 7, s. 16; D. Gostkowska, *Siostra Julianna*, [w:] *Jastarnia, sercu bliska*, Jastarnia 2006, s. 22; R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 85.

⁸⁹ T. Piątkowski, wyd. cyt., s. 80. Por. E. Kosiarz, *Druga...*, wyd. cyt.

⁹⁰ L. Kurgan, wyd. cyt., s. 109; Relacja ustna Małgorzaty Leszman z 1.06.2009 r.; Relacja ustna Magdaleny Żychowskiej z 1.06.2009 r.

⁹¹ A. Grądkiewicz, *Oddech za oddechem*, „Helska Bliza”, 2002, nr 9, s. 12–13.

⁹² D. Kretkiewicz, wyd. cyt., s. 17; A. Ropelewski, *Rybolówstwo...*, wyd. cyt., s. 121; tenże, *Wśród min...*, wyd. cyt.

i Szwecji, a także portów w rejonie Świnoujścia, Szczecina i Bergen⁹³. Do kapitulacji na półwyspie pozostała tylko niewielka grupa mieszkańców. Ewakuacji podlegali także, oprócz ludności niemieckiej, jeńcy z obozu helskiego, do którego Niemcy zwieźli ludzi z obozów w północnych Niemczech. Wśród nich przeważali jeńcy sowieccy⁹⁴.

Za ludnością cywilną, wraz z kurczeniem się linii frontu, na Półwysp Helski wycofywały się także jednostki niemieckich sił lądowych. Potężną grupę ewakuowanych stanowili ostatni obrońcy Gdańska, a zwłaszcza Gdyni. Również z Mierzei Wiślanej ewakuowano część jednostek Wehrmachtu, łącznie z niektórymi pododdziałami doborowej 7. Monachijskiej DP (7.ID). Po ewakuacji z Gdyni dowódca garnizonu został adm. Sigfried Sorge — ostatni komendant bazy Kriegsmarine w Gdyni — który do chwili kapitulacji opowiadał się za ewakuacją helskiego ugrupowania wraz z ludnością cywilną na zachód. Jedną z ostatnich grup uchodźców i żołnierzy przyjęto na półwyspie w połowie pierwszej dekady kwietnia z Kępy Oksywskiej. W ciągu kilku godzin nocnych z 4 na 5 kwietnia na Półwysp Helski, używając wszelkich dostępnych środków transportu wodnego, przewieziono około trzydzieści tysięcy uciekinierów i dziesięć tysięcy żołnierzy⁹⁵.

Ewakuację z półwyspu w pierwszych dniach kwietnia ograniczyła sztormowa pogoda. Niemcy chcieli jednak wykorzystać sytuację, gdy niesprzyjające warunki zakłócały działalność sowieckiego lotnictwa. Pomimo strat (zatopienie dwóch trałowców) ewakuację kontynuowano. Wznowienie lotniczych działań bojowych po 5 kwietnia zmusiło siły niemieckie do operacji nocnych. Do wznowienia powszechnej ewakuacji Niemcy wrócili po 12 kwietnia, gdy Sowietci przegrupowali jednostki lotnicze na zachodni teatr działań⁹⁶.

Ciężar blokady wojsk niemieckich na półwyspie przerzucono na jednostki morskie — okręty podwodne i kutry torpedowe. Wody otaczające cypel stały się głównym rejonem ich działań. Kutry torpedowe bałtyckiej floty sowieckiej przebazowane

⁹³ E. Kownacka, *Wspomnienia dziecka wypędzonego z Jastarni*, „Rocznik Helski”, 2005, nr III, s. 92–93; A. Grądkiewicz, wyd. cyt., s. 12–13; A. Ropelewski, *Rybołówstwo...*, wyd. cyt., s. 121.

⁹⁴ [A.G.], *Moje przeżycia...*, wyd. cyt., s. 16.

⁹⁵ E. Kieler, wyd. cyt., s. 213. Dowództwo Kriegsmarine na Helu zakładało pierwotnie, że przeprowadzenie takiej ewakuacji będzie możliwe w ciągu dwóch nocy dwoma rzutami. Można przypuszczać, że z Kępy Oksywskiej na Półwysp Helski trafiły ocalałe resztki dwóch wielkich jednostek: 7. i 46. korpusów pancernych (VII PzK i XXXXVI PzK) w składzie 4 DGren. Panc. SS-Polizei (4.SS-Pol.PzGrD), 7 DPanc. (7.PzD), 227 DP (227.ID), były również 83. i 215. DP (83.ID i 215.ID), 32 DP (32.ID), 226 bryg. dział samobieżnych (Stug.Abt.226) i inne. Zob. A. Kazimierzczak, *Ostatnie dni okupacji Gdyni*, „Rocznik Gdyński”, 1978/79; E. Kosiarsz, *Wyzwolenie...*, wyd. cyt., s. 223–224.

⁹⁶ E. Kosiarsz, *Druga...*, wyd. cyt., s. 641–642.

na akwen Zatoki Gdańskiej drogą lądową kilkakrotnie atakowały redę Helu. Od 11 kwietnia do 6 maja wielokrotnie starały się dezintegrować transport i powodowały straty⁹⁷. Jednak ani lotnictwu, ani marynarce sowieckiej nie udało się przerwać trwającej non stop ewakuacji.

Według danych szacunkowych z dwóch milionów Niemców, którym udało się ewakuować z terenów wschodnich Rzeszy, drogą morską uciekło około 900 tysięcy⁹⁸, z czego około jedna trzecia przeszła przez Półwysep Helski. Według oceny polskich źródeł dokonanych przez E. Kosiarza w kwietniu 1945 roku na półwyspie znalazło się około 200 tysięcy ludzi. Inni autorzy opracowań dotyczących końca działań wojennych na tym obszarze podają, że było to od 250 do 387 tysięcy, łącznie z uchodźcami cywilnymi⁹⁹. Jak się wydaje, doprecyzowanie w tej kwestii jest bardzo problematyczne. Wszystkie znane dane są mocno zróżnicowane i sprowadzają się jedynie do liczb szacunkowych¹⁰⁰. Według relacji osób, które przeżyły ten okres na Helu, przeważa informacja o niewielkiej liczbie pozostałej tam ludności cywilnej w maju 1945 roku, co potwierdza, że została ona ewakuowana znacznie wcześniej¹⁰¹. Nie należy też zapominać, iż ewakuacja przeprowadzana przez Niemców trwała właściwie do ostatnich dni obrony. Według niektórych relacji ostatni okręt z żołnierzami i uciekinierami na pokładzie odpłynął z Helu 6 maja¹⁰². Wydaje się jednak, że ewakuacja trwała aż do rana 9 maja¹⁰³. Jak się szacuje, tylko w ostatnich dniach wojny,

⁹⁷ Tamże, s. 646.

⁹⁸ M. Podlasek, wyd. cyt., s. 83.

⁹⁹ Liczbę 250 tys. podaje J. Meister (*Der Seekrieg in den osteuropäischen Gewässern 1941–1945*, München 1958, s. 129–130), natomiast C. Bekker (*Ostsee deutsches Schicksal 1941–1945*, Oldenburg 1959, s. 297) określa ją na 387 tys. ludzi.

¹⁰⁰ T. Piątkowski, wyd. cyt., s. 80. Według np. R. Strucka (*Bedeker...*, wyd. cyt., s. 84–85) na Półwyspie Helskim w pierwszych dniach kwietnia mogło się znaleźć nawet do 380 tys. Niemców.

¹⁰¹ Większość opracowań i przekazów polskich autorów dotyczących tych zagadnień pochodzi sprzed roku 1989. Dane te, podawane wielokrotnie bez należytej staranności i ostrożności badawczej, nie odzwierciedlają faktycznej wielkości strat poniesionych przez obie strony w rejonie Zatoki Gdańskiej. Przykładem może być informacja przekazana w jednej z pierwszych polskich relacji prasowych z Półwyspu Helskiego po wyzwoleniu, zamieszczona w „Dzienniku Bałtyckim” (*Wśród min...*, wyd. cyt.), w której czytamy, że z samego Helu wyprowadzono tylko ok. 25 tys. osób cywilnych oraz 140 tys. żołnierzy-jeńców (sic!).

¹⁰² M. Podlasek, wyd. cyt., s. 83. Według relacji zamieszczonej w książce G. Hardera i M. Klasika (*Dziwnowski front 5 III — 4 V 1945*, www.wolin.pl/informator/3-2008.pdf. Dziwnowski front) jeszcze 8 maja rano okręty Kriegsmarine (niszczyciele Z 38, Z 39 i torpedowiec T 33) wraz z innymi statkami przybyłymi z Kopenhagi, zabrały na pokłady 20 tys. żołnierzy i uchodźców i 9 maja dotarły do Glücksburga koło Flensburga.

¹⁰³ A. Rowiński, *Tamci żołnierze*, Warszawa 1979, s. 176–177. Ostatni transport uchodźców (ok. 10 tys.) wg relacji Kuno Schmidta (dowódcy Z 20) zabrały na pokład niszczyciele Z 20 „Karl Galster”, Z 6 „Theodor Riedel”, Z 10 „Hans Lody”, Z 25, torpedowiec T-23 i stawiacz min „Linz”. Tę datę potwierdza również E. Kieler (wyd. cyt., s. 274).

między 1 a 9 maja, niemiecka marynarka ewakuowała do portów brytyjskiej strefy okupacyjnej około 150 tysięcy ludzi (!)¹⁰⁴. Według dzisiejszych, niepewnych i ostrożnych szacunków, do kapitulacji pozostało około 40–60 tysięcy ludzi, w większości personelu wojskowego¹⁰⁵.

9 maja 1945 roku, po podpisaniu dzień wcześniej przez Niemcy aktu bezwzględnej kapitulacji, poddał się również Hel. Rozmowy kapitulacyjne ze strony niemieckiej w pasie frontowym w okolicach Chałup prowadził płk Wilhelm Eggemann¹⁰⁶. W wyniku ustaleń od 10 do 12 maja Półwysep Helski stopniowo zajmowała Armia Czerwona¹⁰⁷. Pierwsze oddziały niemieckiej armii ruszyły do niewoli wzdłuż półwyspu 11 maja, odbywając swoją ostatnią defiladę¹⁰⁸. W ten sposób historia zatoczyła koło. Gdy 2 października 1939 roku ostatni raz przed swoim dowódcą maszerowali do niewoli żołnierze polscy, zwycięzcy wówczas żołnierze niemieccy nie przypuszczali, że niespełna sześć lat później pójdą tą samą drogą.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bekker C., *Ostsee deutsches Schicksal 1941–1945*, Oldenburg 1959.
- [2] Bishop C., *U-booty Kriegsmarine 1939–1945*, Warszawa 2008.
- [3] Borowiak M., *Żelazne rekiny Dönitza*, Warszawa 2009.
- [4] Budzisz-Nadolska W., *Bedeker Kuźnicki*, Kuźnica 2006.
- [5] *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 sierpnia 1936 r. o uznaniu Półwyspu Helskiego za rejon umocniony* (DzU 1936, nr 71, poz. 512).
- [6] Dudek M., Nadolny W., *27 Bateria Artylerii Stałej*, cz. I, „Helska Bliza”, 2003, nr 10.
- [7] Dudek M., *Schleswig-Holstein, czyli helskie działa Navarony*, Hel b.r.w.
- [8] [G.A.], *Moje przeżycia, gdy miałam dwanaście lat*, „Helska Bliza”, 2001, nr 7.

¹⁰⁴ E. Kieler (wyd. cyt., s. 273) podaje, że w pierwszym tygodniu maja ewakuowano tylko 50 tys. osób.

¹⁰⁵ R. Struck, *Bedeker...*, wyd. cyt., s. 85; E. Kieler, wyd. cyt., s. 274. Günther Warner w relacji spisanej przez A. Rowińskiego (wyd. cyt., s. 189) operuje liczbą 100 tys. osób.

¹⁰⁶ A. Rowiński, wyd. cyt., s. 188–189. Günther Warner kapitulację jednostek niemieckich określił jako honorową.

¹⁰⁷ E. Kosiarz, *Wyzwolenie...*, wyd. cyt., s. 227.

¹⁰⁸ A. Rowiński, wyd. cyt., s. 189. Według Günthera Warnera defiladę przyjmował sowiecki oficer wraz dowódcami niemieckimi.

- [9] Garzke W., Dulin R., *Battleships: Axis and Neutral Battleships in World War II*, Annapolis 1995.
- [10] Grądkiewicz A., *Oddech za oddechem*, „Helska Bliza”, 2002, nr 9.
- [11] Greinke W., *Prosta droga jak...*, z opowiadania Brunona Bizewskiego, Pelplin 2002.
- [12] Harder G., Klasik M., *Dziwnowski front 5 III — 4 V 1945*, www.wolin.pl/informator/3-2008.pdf. Dziwnowski front.
- [13] Jabłoński L., *Dzieje i duszpasterstwo parafii Kuźnica*, Kuźnica 2003.
- [14] *Jastarnia, sercu bliska*, Jastarnia 2006.
- [15] Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- [16] Jażdżewski L., *Kaszubi a służba w Wehrmachcie (1942–1945)*, „Przegląd Zachodni”, 1996, R. 52, nr 4.
- [17] Kazimierczak A., *Ostatnie dni okupacji Gdyni*, „Rocznik Gdyński”, 1978/79, t. 2.
- [18] Kieler E., *Zatoka Gdańska 1945. Dokumentacja dramatu*, Gdańsk 2006.
- [19] Komorowski A., *Broń torpedowa*, Warszawa 1995.
- [20] Komorowski A., *Powstanie bazy morskiej Hel*, „Biuletyn Historyczny”, 2008, nr 23.
- [21] Kosiarz E., *Druga wojna światowa na Bałtyku*, Gdańsk 1988.
- [22] Kosiarz E., *Wyzwolenie Polski północnej 1945*, Gdynia 1967.
- [23] Kownacka E., *Wspomnienia dziecka wypędzonego z Jastarni*, „Rocznik Helski”, 2005, nr 3.
- [24] Kozieł B., *Okruchy życia — boczny nurt*, t. I, Jurata 2006.
- [25] Kretkiewicz D., *Garść wspomnień Krzysztofa Budzisa z Helu*, „Helska Bliza”, 2004, nr 21/22.
- [26] Kuklik M., *Rocznica śmierci „rzeźbiarza rybackiego świata”*, „Helska Bliza”, 2007, nr 6.
- [27] Kurgan L., *Kapitulacja Helu — rok 1945*, „Przegląd Morski”, 2006, nr 7–8.
- [28] Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970.
- [29] Meister J., *Der Seekrieg in den osteuropäischen Gewässern 1941–1945*, München 1958.
- [30] Mrówka K., *Co odkryłem na plaży w Chałupach*, „Helska Bliza”, 2004, nr 15.
- [31] Muża G., *Wspomnienia z dzieciństwa*, „Helska Bliza”, 2005, nr 14.

- [32] Naturski J., *Komu jest potrzebny wojenny Gorodok Hel*, „Helska Bliza”, 2002, nr 9.
- [33] *Obiekty podwodne i militaria Zatoki Gdańskiej*, red. A. Komorowski, Toruń 2002.
- [34] Pasecki R., *Techniczna Grupa Szkoleniowa U-bootów Bojowych AGRU (Technische Ausbildungsgruppe für Front U-boote)*, cz. I, „Helska Bliza”, 2006, nr 10.
- [35] Pasecki R., *Techniczna Grupa Szkoleniowa U-bootów Bojowych AGRU (Technische Ausbildungsgruppe für Front U-boote)*, cz. II, „Helska Bliza”, 2006, nr 11.
- [36] Pasecki R., *Würzburg-Riese (Olbrzym) w Helu, Stacja wczesnego ostrzegania radioelektronicznego FuMG 65*, „Helska Bliza”, 2005, nr 4.
- [37] Pasecki R., *Zakład doświadczalny prof. Helmuta Waltera w Helu*, „Helska Bliza”, 2005, nr 1.
- [38] Perzyk B., Dudek M., Sadowski J., *Fortyfikacje II Rzeczypospolitej: Rejon Umocniony „Hel”, Ośrodek Oporu Jastarnia*, Hel b.r.w.
- [39] Piątkowski T., *Półwysep Helski. Informator krajoznawczy*, Gdańsk 1988.
- [40] Podlasek M., *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995.
- [41] Rados J., *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969.
- [42] Radziszewski W., *Marynarka Wojenna w latach 1945–1949*, Gdańsk 1976.
- [43] Relacja Juliusza Strucka z 1 czerwca 2009 r.
- [44] Relacja Magdaleny Żychowskiej z 1 czerwca 2009 r.
- [45] Relacja Małgorzaty Leszman z 1 czerwca 2009 r.
- [46] Relacja Marii Bizewskiej z 1 czerwca 2009 r.
- [47] Ropelewski A., *Rybaczy morscy powiatu puckiego w latach okupacji hitlerowskiej*, „Dzieje Najnowsze”, 1969, R. 1, nr 1.
- [48] Ropelewski A., *Rybaczy w cieniu krążowników 1939–1945*, Gdańsk 1978.
- [49] Ropelewski A., *Rybolówstwo na Wybrzeżu Gdańskim w latach okupacji (1939–1945)*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 1966, t. IX, z. 1.
- [50] Rowiński A., *Tamci żołnierze*, Warszawa 1979.
- [51] Sadowski J., *Bateria cyplowa im. Heliadora Laskowskiego*, „Rocznik Helski”, 2000, nr 1.
- [52] Semków P., *Pobór Polaków z Pomorza do Wehrmachtu*, „Biuletyn IPN”, 2006, nr 8–9.

- [53] Steyer W., *Samotny półwysep*, Poznań 1983.
- [54] Struck R., *Bedeker Jastarnicki*, Gdynia 2000.
- [55] Struck R., *Jastarnia. Od rybolóstwa do turystyki*, Gdynia 2005.
- [56] Szudrowicz A., Wójcik A., *Jastarnia — kolebka polskiego żeglarstwa morskigo — rys historyczny*, [w:] *70 lat portu w Jastarni*, materiały z Seminarium Naukowego, Gdańsk 2000.
- [57] Szyling J., *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Suddziński, Toruń 1997.
- [58] Vause J., *Wolfgang Lüth as U-bootów*, Gdańsk 2002.
- [59] Walkusz J., *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992.
- [60] Williamson G., *Wolf Pack. The Story of the U-Boat in World War*, Oxford 2005.
- [61] *Wśród min i bunkrów*, „Dziennik Bałtycki”, 20.05.1945.

NAZI OCCUPATION OF HEL PENINSULA. SELECTED ASPECTS

ABSTRACT

The article is an attempt to characterize a period of the Nazi occupation on Hel Peninsula in 1939–1945. It shows military aspects, functioning of the local community and the so-called German grand evacuation in 1945. Considerations are based primarily on available national and foreign language literature as well as unknown accounts of Peninsula inhabitants. The author, in his considerations, based on his up to date knowledge and his own research, tries to show the military history of the Peninsula during World War II and daily life of the Peninsula inhabitants after the September's defeat in 1939. The article attempts to begin a wider scientific discussion related to this area of historical knowledge, assuming that the state of research in this realm is highly unsatisfactory.

Keywords:

Hel Peninsula, Pomerania, occupation.

Recenzent dr hab. Andrzej Olejko, prof. UR